

dr Damian Karol Markowski

ORCID: 0000-0001-9391-8520

Instytut Pamięci Narodowej, Polska

Institute of National Remembrance, Poland

e-mail: damian.markowski@ipn.gov.pl

Ostatni leśni czy zbrojne podziemie? Wokół charakteru działalności zbrojnej Obszaru NIE Lwów (sierpień 1944 – maj 1945 roku)

The last anti communist guerillas or the armed independence underground.

**Reflections on the nature of armed operations of the „NIE” Organization in the Lviv
Region (August 1944 – May 1945)**

DOI: 10.5281/zenodo.5701374

Streszczenie: Po ponownym zajęciu w 1944 roku ziem wschodnich II Rzeczypospolitej Polskiej przez Armię Czerwoną Sowieci rozpoczęli restytucję swojej władzy na terenach, które były przez nich okupowane w latach 1939 – 1941. Oznaczało to fiasko planu „Burza” i przyzwolenie zachodnich aliantów Polski na ponowny zabór części jej terytoriów. Nowa konspiracja, oparta w większości na członkach poprzedniego podziemia, stanęła przed koniecznością podjęcia decyzji odnośnie do charakteru i skali działań zbrojnych. Otwarta walka z sowieckim okupantem groziła całkowitą zagładą, dlatego kierownictwo organizacji NIE zdecydowało się niemal całkowicie zrezygnować z działalności partyzanckiej na rzecz patroli bojowych, operujących głównie w miastach i wykonujących „chirurgiczne” uderzenia likwidacyjne i dywersyjne.

Słowa kluczowe: Galicja Wschodnia, Wołyń, Organizacja NIE, Armia Krajowa, antysowieckie podziemie, NKWD, NKGB, Lwów, partyzantka, konspiracja

Abstract: After the Red Army reoccupied the eastern territories of the Polish Republic (1918-1939), the Soviets began the restitution of their power in the territories they had seized earlier in the years (1944) 1939-1941. What this meant was the failure of the „Tempest” plan and the consent of Poland’s western allies for the new annexation of part of its territory. The new conspiracy, for the most part based on members of the independence underground, had to decide on the character and scale of military operations. The fight against the Soviet occupant posed a threat of total annihilation, therefore the leadership of the NIE organization decided to practically abandon partisan activity in favor of sabotage and combat patrols, operating mainly in the cities and performing well-aimed strikes against the enemy.

Keywords: Eastern Galicia, Volhynia, the NIE Organisation, the Polish Home Army, anti-Soviet underground, NKVD, the People’s Commissariat of Internal Affairs, NKGB, the People’s Commissariat of State Security, Lviv, partisan warfare, conspiracy

digital born
CBW
cbw.wp.mil.pl

Działalność drugiej konspiracji na terenie ziem wschodnich II Rzeczypospolitej Polskiej była już obiektem badań polskich historyków, m.in. Jerzego Węgierskiego, Rafała Wnuka¹. W Galicji Wschodniej, obejmującej obszar przedwojennych województw: tarnopolskiego, stanisławowskiego i część województwa lwowskiego, podziemie niepodległościowe było znacznie słabsze niż na terenach o wyraźnej przewadze ludności polskiej, a więc na ziemiach centralnej Polski. Na Kresach Południowo-Wschodnich, które ostatecznie znalazły się po sowieckiej stronie granicy, Polacy stanowili większy odsetek we Lwowie, niektórych dużych miastach i na „wyspach” wokół ważniejszych ośrodków przemysłowych. Na prowincji ludność polska największy procent stanowiła w tarnopolskiem. Opór przeciwko komunistycznemu zniewoleniu nie przyjął tam takich rozmiarów jak na ziemiach północno-wschodnich przedwojennej Polski, gdzie działania partyzanckie prowadzone były jeszcze kilka lat po zakończeniu wojny².

U podstaw takiego stanu rzeczy leży szereg ważnych i powiązanych ze sobą czynników. Pierwszym i najważniejszym była przewaga liczebna żywołu ukraińskiego. Niekorzystna dla Polaków – na terenach wiejskich – struktura

¹ T. Balbus, *Sowieci i Żymierski a lwowska AK 1944*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2004, nr 12; E. Jaworski, *Lwów: losy mieszkańców i żołnierzy Armii Krajowej w latach 1939-1956*, Pruszków 1999; G. Hryciuk, *Radziecki aparat bezpieczeństwa (NKWD i NKGB) wobec „nacjonalistycznego podziemia polskiego” na ziemiach wschodnich II RP – casus Galicji Wschodniej i Wołynia 1944-1946*, [w:] *Sowieci a polskie podziemie 1943-1946. Wybrane aspekty stalinowskiej polityki represji*, red. Ł. Adamski, G. Hryciuk, G. Motyka, Warszawa 2017; G. Hryciuk, „Sprawa Lwowa właściwie wciąż otwarta”. *Między nadzieją a zwątpieniem – Polacy we Lwowie w 1945 r.*, „Dzieje Najnowsze” 2005, nr 4; P. Kołakowski, *NKWD-NKGB a podziemie polskie. Kresy Wschodnie 1944-1945*, „Zeszyty Historyczne” 2001, nr 136; K. Krajewski, *Na straconych posterunkach. Armia Krajowa na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej*, Kraków 2015; J. Węgierski, *Archiwum Eksterytorialnego Okręgu Lwowskiego WiN-u z r. 1946*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 1998, nr 11; tenże, *Aresztowania członków organizacji „NIE” w Małopolsce Wschodniej*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 1998, nr 11; tenże, *Członkowie Okręgowej Delegatury Rządu i organizacji „NIE” z Małopolski Wschodniej przed sądami sowieckimi w latach 1944-1946*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 1995, nr 6; tenże, *Lwowskie oddziały leśne „Warta” na Rzeszowszczyźnie 1944-1945*, Kraków 1998; tenże, *Przeciw okupacji sowieckiej. Żołnierze wykleci na Kresach Południowo-Wschodnich po 1944 r.*, <http://www.lwow.home.pl/spotkania/przeciw.html> [dostęp: 30.09.2014]; tenże, *Żołnierze AK-„NIE” Obszaru Lwowskiego w obozach sowieckich w latach 1945-1959*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 1999, nr 13; R. Wnuk, *Polska konspiracja antysowiecka na Kresach Wschodnich II RP w latach 1939-1941; 1944-1953*, [w:] *Tygiel narodów. Stosunki społeczne i etniczne na dawnych ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej 1939-1945*, red. K. Jasiewicz. W założeniach badaczy związanych z Instytutem Pamięci Narodowej: Pawła Naleźniaka, Piotra Olechowskiego i autora niniejszego artykułu, lukę tę ma przynajmniej częściowo wypełnić monografia złożona do druku w Wydawnictwie IPN: *Ostatnie Orleża. Polska konspiracja wojskowa w Galicji Wschodniej 1944-1947. Działalność, procesy sądowe i losy więźniów stalinizmu*, 342 ss.

² O strukturze narodowościowej: G. Hryciuk, *Przemiany narodowościowe i ludnościowe w Galicji Wschodniej i na Wołyniu w latach 1931-1948*, Toruń 2005. W świetle sowieckich dokumentów do połowy września 1946 r. z zachodnich obwodów Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Sowieckiej przesiedlono do Polski w jej nowych granicach niespełna 790 tys. obywateli polskich, czyli Polaków i Żydów: *Raport z działań Głównego Przedstawiciela Rządu USRS ds. Ewakuacji Obywateli Polskich z terytoriów zachodnich obwodów Ukrainy za okres: 10.10.1944 do 15.09.1946 r.*, Łucki, 15.09.1946 r., [w:] *Deportacji. Zachidni zemli Ukrainy kincia 30-ch, poczatku 50-ch rr. Dokumenty, materiały, spohady*, t. 2: 1946-1947 rr., oprac. J. Sływka i in., L'wów 1998, s. 130.

narodowościowa regionu uległa jeszcze pogorszeniu wskutek strat ludzkich poniesionych podczas pierwszej okupacji sowieckiej, a następnie okupacji niemieckiej³. Szczególnie bolesne okazały się straty poniesione w wyniku antypolskich działań ukraińskich nacjonalistów⁴. Nie mniej istotnym aspektem był zamiar ochrony szczupłych kadr ludzkich, poważnie nadwątlonych w latach 1939-1944, do czasu decydujących – jak sądzono – wydarzeń, które rozstrzygnąć miały zagadnienie przynależności państwowej Lwowa i innych spornych terenów.

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie w zarysie podstawowych metod walki zbrojnej Lwowskiego Obszaru NIE i próba udzielenia odpowiedzi na pytanie: którą spośród nich dowództwo postakowskiej konspiracji na Galicję Wschodnią uznało za najbardziej odpowiednią do sytuacji. Bazę źródłową artykułu stanowią dokumenty pochodzące z archiwów ukraińskich i polskich (w części opublikowane drukiem), jak również wybrane relacje i wspomnienia oraz opracowania.

OD „BURZY” DO TRZECIEJ KONSPIRACJI

Po zakończeniu bitwy o Lwów, stoczonej w dniach 22-27 lipca 1944 roku z niemieckimi strażami tylnymi i oddziałami osłonowymi, nastąpiły aresztowania ujawnionych podczas operacji „Burza” żołnierzy AK oraz pracowników cywilnego ramienia podziemia – Okręgowej Delegatury Rządu. Gros osób schwytano wtedy podczas zasadzki operacyjnej NKWD zastawionej w lokalu konspiracyjnym przy ulicy Kochanowskiego⁵. Lwowski Okręg AK przestał istnieć jako zwarta struktura, zwłaszcza że w ręce sowieckiej bezpieki dostali się główni dowódcy Okręgu, którzy bez zgody KG AK udali się na „rozmowy” z Sowietami i dowódcami komunistycznego Wojska Polskiego do Żytomierza⁶. W dokumentach sowieckich znajduje się dość ogólny opis walk o miasto i zaangażowania w nie oddziałów Armii Krajowej, co może sugerować, iż do tej pory struktury Polskiego Państwa Podziemnego w Galicji Wschodniej nie zostały jeszcze dokładniej rozpoznane przez NKWD i NKGB⁷.

³ Więcej na ten temat w: G. Hryciuk, *Przemiany narodowościowe...*

⁴ Zob. m.in.: G. Motyka, *Ukraińska partyzantka. Działalność Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów i Ukraińskiej Powstańczej Armii 1942-1960*, Warszawa 2006; D. K. Markowski, *W cieniu Wołynia. „Antypolska akcja” OUN i UPA w Galicji Wschodniej 1943-1945*, mps złożony do druku w Wydawnictwie Literackim, przewidywana data wydania: wiosna 2022.

⁵ G. Hryciuk, *Radziecki aparat...*, dz. cyt., s. 189. Pozostaje natomiast pytanie: czy lokal ten należałoby jeszcze nazywać konspiracyjnym z chwilą jego ujawnienia jako m.p. sztabu lwowskiej AK. Znamienne wydaje się, że mimo narastających wątpliwości związanych z przyszłą współpracą z Sowietami, nie próbowano zmienić tej lokalizacji na bardziej bezpieczną.

⁶ T. Balbus, „Służył nam bez zastrzeżeń i skrupułów”. *Dруга тварь былого шефа Oddziału II Obszaru Lwowskiego AK ppłk. Henryka Pohoskiego „Walerego” vel „Szpinalskiego”*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944-1989” 2004, nr 1(1), s. 298.

⁷ Zob. np. *Depesza specjalnego znaczenia Ludowego Komisarza Spraw Wewnętrznych USRS Wasilija Riasnoja do Berii, Kijów, 03.08.1944 r.*, [w:] *Polska i Ukraina w latach trzydziestych-czterdziestych XX wieku. Nieznane dokumenty z archiwów służb specjalnych*, t. 6, *Operacja „Sejm” 1944-1946*, red. J. Bednarek i in., Warszawa-Kijów 2007, s. 233, 235.

Podczas błyskawicznie prowadzonej pracy śledczej z aresztowanymi czekistom udało się szybko dotrzeć do zgromadzonej broni polskiego podziemia tam, gdzie nie zdążono jej na powrót „zakonspirować” po pierwszych aresztowaniach. W większości przypadków jednak rozbrojenie zostało przeprowadzone zgodnie z rozkazem sowieckiego komendanta miasta. Polscy powstańcy przekazali funkcjonariuszom bezpieczeństwa: dwa moździerze z 29 pociskami, cztery karabiny przeciwlotnicze, 32 ręczne karabiny maszynowe, 629 karabinów ręcznych, pięć obrzynów, karabin przeciwpancerny PTR, 2218 granatów, pięć skrzyni nabojów, 55 rakiet i 150 kilogramów materiałów wybuchowych⁸. Ponadto w trzech wykrytych magazynach broni czekiści skonfiskowali: 11 moździerzy z 26 skrzynkami min, ciężki karabin maszynowy, 19 ręcznych karabinów maszynowych, sześć pistoletów maszynowych, 192 karabiny bojowe, kilkaset granatów, karabin przeciwpancerny PTR, a także sporą ilość amunicji i sprzętu wojskowego.

O ile poniesiono dotkliwe straty w broni, amunicji i wyposażeniu, o tyle ludzkie zasoby podziemnej armii nie zostały poważnie uszczuplone. 14 sierpnia 1944 roku w meldunku do Komendy Głównej AK komendant pozostałych we Lwowie struktur podziemia poinformował o stracie około 180 ludzi⁹, w tym ponad czterdziestu oficerów. Nie udało się ustalić wielkości strat poniesionych przez polskie podziemie na prowincji. Można jednak z dużą dozą prawdopodobieństwa zakładać, że w szeregi trzeciej już konspiracji weszła tylko część jej wcześniejszych członków. Organizacja nie była znacznie mniej liczna niż AK. Według późniejszych zeznań Feliksa Jansona do lutego 1945 roku na terenach obwodów lwowskiego, drohobyckiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego w jej szeregi wciągnięto nie więcej niż siedem tysięcy ludzi¹⁰.

Jeszcze przed przystąpieniem do operacji „Burza” na stanowisko Komendanta Obszaru NIE wyznaczono ppłk. Feliksa Jansona. Był on zawodowym wojskowym, od listopada 1918 roku służył w Wojsku Polskim (już jako 18-letni chłopak), w 1920 roku spędził sześć miesięcy w niewoli litewskiej. Od 1937 roku był instruktorem w Centrum Wyszkożenia Piechoty w Rembertowie, uczestniczył w operacji zajęcia Zaolzia. We wrześniu 1939 roku pełnił funkcję pierwszego oficera operacyjnego w sztabie obrony Lwowa. Po ucieczce z sowieckiej niewoli nie udało mu się przedostać na Zachód do formowanej Armii Polskiej we Francji, pozostał w okupowanej Galicji Wschodniej. Od sierpnia 1941 roku włączył się w działalność ZWZ, a rok później został mianowany szefem Oddziału IV (kwatermistrzowskiego) Obszaru Lwów AK. Od października 1943 roku do aresztowań po zdobyciu Lwowa był szefem

⁸ *Depesza specjalnego znaczenia Ludowego Komisarza Spraw Wewnętrznych USRS Wasilija Riasnoja do Berii, Kijów, 03.08.1944 r.*, [w:] *Polska i Ukraina...*, dz. cyt., s. 235-237.

⁹ Raport Komendanta Obszaru III NIE-AK Feliksa Jansona do Komendy Głównej AK, b.m. [Lwów], 14.08.1944 r., [w:] *Armia Krajowa w dokumentach*, t. 6, *Uzupelnienia*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1991, s. 412.

¹⁰ *Rozkaz Ludowego Komisarza Spraw Wewnętrznych USRS Wasilija Riasnoja do Naczelników Zarządów NKWD zachodnich obwodów Ukrainińskiej SRS, Kijów, 28.08.1945 r.*, [w:] *Polska i Ukraina...*, dz. cyt., s. 1059-1061.

sztabu Komendy Okręgu Lwów. W tym czasie współtworzył plan samoobrony ludności polskiej zamieszkałej w Galicji przed atakami ukraińskich nacjonalistów, sprawował też nadzór nad konspiracyjną produkcją granatów ręcznych. Posługiwał się pseudonimami: „Julian”, „Julek”, „Kamil”, „Modrzew”, „Nawar”, „Rajgras”/ „Rajgraz”, „Sylwa”, „Carmen”. Od czerwca 1944 roku tworzył na terenie Obszaru/ Okręgu struktury NIE, od 1 sierpnia objął komendę nad organizacją¹¹.

Zgodnie z przygotowaną wcześniej operacją „zamiany” konspiracji – na wypadek konfliktu z Sowietami – 1 sierpnia 1944 roku w miejsce Obszaru Lwowskiego AK powstał Obszar Lwowski NIE. Podpułkownik Feliks Janson zdołał uniknąć losu części oficerów podziemnej armii i w porę zerwał zagrożone kontakty. Świadomy niebezpieczeństwa związanego z kontynuowaniem działalności w oparciu o dotychczasową sieć łączności i organizacji już pierwszego dnia służby na stanowisku komendanta Obszaru ppłk Janson polecił, by w ciągu dziesięciu dni zakończyć likwidację oddziałów sztabowych Obszaru AK Lwów. Postanowił również zmienić miejsce ukrycia archiwum pozostałego po AK, a część dokumentów po prostu zniszczyć¹².

Szybka likwidacja ujawnionych struktur pozwoliła na czasowe ograniczenie dalszej dekonspiracji, chociaż uzyskane w śledztwie zeznania niektórych aresztowanych umożliwiły sowieckim organom bezpieczeństwa dotarcie do kolejnych byłych członków AK. Mimo to w pierwszych tygodniach po opanowaniu obwodu lwowskiego sowieckie organa bezpieczeństwa nie wykorzystały szansy na zniszczenie zasadniczych sił podziemia. Wydaje się, że rozwiązanie oddziałów AK zbyt mocno uspiło czujność sowieckich służb bezpieczeństwa na odcinku polskim, przekonanych o likwidacji polskiej konspiracji po aresztowaniu jej przywódców. Co więcej, w pracy operacyjnej Sowietci koncentrowali się wówczas na zwalczaniu ukraińskiego podziemia i partyzantki. Zbrojne powstanie ukraińskich nacjonalistów było bowiem dla ponownie instalowanych struktur komunistycznych nieporównywalnie większą groźbą niż niewyłapani jeszcze akowcy, zdezorientowani po lipcowych aresztowaniach.

Wbrew wyraźnemu zakazowi formowania struktur organizacji NIE przez byłych żołnierzy AK, z powodu braków kadrowych, została ona stworzona niemal wyłącznie z akowców poszukujących kontaktów z podziemiem po lipcowych i sierpniowych aresztowaniach. Na pierwszy plan przy organizowaniu nowej konspiracji wysunęli się oficerowie Kedywu. Można jednak przypuszczać, opierając się na źródłach wspomnieniowych, że tylko nieliczni konspiratorzy zdawali sobie sprawę, iż formalnie nie są już żołnierzami AK. Dla większości z nich kontynuowanie walki było przedłużeniem działalności sprzed rozwiązania polskich oddziałów powstańczych we Lwowie.

Odbudowa podziemnej sieci postępowała dość szybko. Już w pierwszej połowie sierpnia ppłk Feliks Janson dysponował we Lwowie aktywnymi strukturami

¹¹ G. Mazur, J. Węgiński, *Konspiracja lwowska 1939-1944. Słownik biograficzny*, Kraków 1997, s. 85-86.

¹² Archiwum Akt Nowych w Warszawie (AAN) sygn. 203/XV, Spr. 20, k. 154; Depesza Feliksa Jansona do Komendy Głównej AK [Carmen – Do Cyganerii], b.m. [„Opera”-Lwów], 1 sierpnia 1944 r.

nowej organizacji podziemnej złożonej w większości z żołnierzy AK, funkcjonującej w oparciu o schemat strukturalny Armii Krajowej¹³. Jej członkowie zostali przyporządkowani do ośmiu oddziałów podległych Komendzie Obszaru. Ponadto działały cztery samodzielne zespoły drukarskie, a łączność z Londynem utrzymywano przez radiostację w Brindisi we Włoszech¹⁴.

Organizacja NIE utrzymała podział na Obszar złożony z dwóch okręgów (Lwów i Stanisławów), podzielonych na inspektoraty, obwody, komendy rejonowe i placówki o ściśle określonych zadaniach¹⁵. Analogiczną strukturą jak Komenda Obszaru dysponowała Komenda Okręgu Lwów. Zagrożonego aresztowaniem komendanta Okręgu płk. Franciszka Rekuckiego „Baka”, który opuścił Lwów już w sierpniu 1944 roku, zastąpił mjr Anatol Sawicki „Chopin”, nieznany dotąd szerzej we Lwowie, dotychczas pełniący funkcję komendanta Inspektoratu Południowego (Bóbrka). Posługując się również pseudonimami: „Cybulski”, „Dąb”, „Józef”, „Korona”, „Kowalski”, „Mars”, „Młot”, „Siwy”, „Wiktor”, mjr Sawicki od stycznia 1943 do lipca 1944 roku z powodzeniem pracował jako komendant Inspektoratu Południowego Okręgu AK Lwów (Bóbrka), gdzie na czele oddziałów partyzanckich walczył z OUN-UPA i organizował akcję samoobrony. Nie ujawnił się i w końcu sierpnia 1944 roku przejął od ppłk. Franciszka Rekuckiego komendę nad Okręgiem NIE Lwów. Kierował podległymi sobie strukturami podziemia na terenie obwodu lwowskiego aż do samolikwidacji organizacji. Okazał się dobrym organizatorem, był nieuchwytny dla czekistów aż do opuszczenia Lwowa w grudniu 1945 roku¹⁶.

Przy dużym wysiłku organizacyjnym w Okręgu Lwowskim udało się w znacznej części odtworzyć (poza inspektoratem miejskim) również inspektoraty: Lwów (wiejski), Bóbrka oraz Gródek Jagielloński. Objęły one te tereny, na których ludność polska była na tyle silna, by przeciwstawić się eksterminacyjnej akcji podziemia ukraińskiego. Na Tarnopolszczyźnie przetrwały inspektoraty: Tarnopol, Brzeżany i Czortków, a w dawnym województwie stanisławowskim – inspektorat Drohobycz. Ogółem podziemie było zorganizowane w kilkunastu obwodach, przy czym w przypadku niektórych z nich w grę wchodziły struktury zaledwie szkieletowe. W takich warunkach widoki na ponowne objęcie części terenów galicyjskiej prowincji własną partyzantką były znikome. Na lokalnych komendantów wybierano głównie ludzi starszych, którym nie groził pobór do wojska¹⁷.

Tym sposobem polskie podziemie w Galicji Wschodniej i na Wołyniu zostało częściowo odbudowane w ciągu zaledwie kilku tygodni po fali aresztowań, która

¹³ Organizacja ta była wówczas aktywna jedynie na terenach ziem wschodnich II RP – szerzej por. J. Kurtyka, *Na szlaku AK (NIE, DSZ, WiN)*, „Zeszyty Historyczne” 1990, nr 94, s. 22 i n.

¹⁴ R. Wnuk, *Polska konspiracja antysowiecka*, s. 223-224.

¹⁵ *Rozkaz Ludowego Komisarza Spraw Wewnętrznych USRS Wasilija Riasnoja do Naczelników Zarządów NKWD zachodnich obwodów Ukraińskiej SRS, Kijów, 28.08.1945 r.*, [w:] *Polska i Ukraina...*, dz. cyt., s. 893-895.

¹⁶ G. Mazur, J. Węgierski, *Konspiracja lwowska...*, dz. cyt., s. 169-170.

¹⁷ *Raport z Inspektoratu NIE Bóbrka, b.m.* [prawdopodobnie Bóbrka], 10.1944 r., [w:] *Dokumenty z archiwum „Warty”*, wybór i oprac. J. Węgierski, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 1997, nr 10, s. 209.

nastąpiła po operacji „Burza”. Przed jego dowództwem stało pytanie: jak dalece możliwe będzie prowadzenie nowej działalności na drodze walki zbrojnej, a w jakim stopniu w formie symbolicznego sprzeciwu połączonego z głębszą konspiracją, chroniącą kadry przed kolejnymi stratami.

PARTYZANTKA CZY SAMOOBRONA?

Już pierwsze tygodnie po lipcowym przesileniu i pierwszej fali aresztowań uświadomiły komendzie Obszaru III AK-NIE, iż możliwości działania pod ponowną okupacją sowiecką będą mniejsze, niż miało to miejsce pod koniec niemieckiej władzy. Tereny wiejskie szybko zostały zalane oddziałami tyłowymi i odwodowymi Armii Czerwonej, w miejscowościach obranych na centra rejonowe powstały rejonowe oddziały NKWD i NKGB, a w większych miastach garnizonem stały pododdziały wojsk NKWD. Wielu „spalonych” żołnierzy AK i członków cywilnego ramienia podziemia zdecydowało się na opuszczenie – na rozkaz lub samowolnie – terenów położonych na wschód od nowej, tworzącej się granicy. Wykonując rozkaz Komendy Obszaru III, najsilniejsze oddziały partyzanckie, które nie zostały jeszcze rozbrojone przez Sowieców, rozpoczęły marsz na zachód. 19 sierpnia 1944 roku podkreślono konieczność jak najszybszego uruchomienia kanału przerzutowego na trasie Lwów – Jarosław celem ewakuowania za linię Curzona zdekonspirowanych żołnierzy, by nie narażać ich na aresztowanie. Oddziały AK, którym udało się uniknąć rozbrojenia w okresie „Burzy”, przeniosły się do końca września na tereny położone za Sanem, gdzie utworzyły liczące około półtora tysiąca zbrojnych Zgrupowanie Partyzantkie „Warta” pod dowództwem płk. Franciszka Rekuckiego „Baka”. W powiatach przemyskim, lubaczowskim i dynowskim oczekiwać one miały na wybuch polsko-ukraińskiej wojny o Lwów, natomiast oddział kpt. Witolda Szredzkiego „Sulimy” ruszył z odsieczą powstańczej Warszawie i został rozbrojony przez NKWD dopiero w pobliżu Rudnika nad Sanem¹⁸. W ten sposób rozległy obszar Galicji Wschodniej został w dużym stopniu pozbawiony najsilniejszych oddziałów partyzanckich. Na miejscu pozostały mniejsze grupy, liczące zwykle po kilkunastu ludzi i chroniące się w polskich miejscowościach.

Działalności *stricto* partyzanckiej nie przewidywano rozwijać w miejsce istniejących wcześniej oddziałów AK, powstałych wiosną 1944 roku. Warto podkreślić, iż ich sformowanie w kwietniu i maju związane było przede wszystkim z zamiarem samoobrony przed atakami OUN i UPA na polskie osiedla. Zgodnie z przyjętymi wcześniej założeniami Organizacja NIE, przejmując większość najbardziej wartościowych kadr po AK, miała być o wiele bardziej zakonspirowana i ukierunkowana na działalność sabotażową i dywersyjną, a nie otwartą walkę zbrojną.

¹⁸ G. Mazur, *Obszar Lwów, [w:] Operacja „Burza” i Powstanie Warszawskie 1944*, red. K. Komorowski, Warszawa 2002, s. 213 i n.

Nie mniej dotkliwym ciosem dla nowej konspiracji była mobilizacja jej członków do oddziałów podporządkowanego komunistom Wojska Polskiego. Możliwość zachowania „zbrojnego ramienia” do ochrony skupisk własnej ludności została w ten sposób znacząco zredukowana. Zresztą, z uwagi na brak jasnego stanowiska na odcinku ukraińskim, walka o rząd dusz wśród polskiej ludności została przegrana, zanim jeszcze powrócił sowiecki zabór. Tam, gdzie nie było rozkazów, setki byłych żołnierzy AK (nie wiedząc o rozwiązaniu tej formacji na terenie Galicji Wschodniej) decydowały się wstąpić do tworzonych przez Sowietów „batalionów niszczycielskich” (Istriebitiel’nych Batalionow, dalej: IB), aby zachować broń. Zostali oni wykorzystani przez okupantów do pacyfikacji galicyjskiej prowincji, likwidacji sieci OUN i oddziałów UPA, ściągania kontyngentów, a także „polowania” na osoby uchylające się przed poborem do wojska. W ten sposób do IB włączały się całe oddziały AK, jak na przykład zgrupowanie batalionowe odtwarzanej 12 Dywizji Piechoty AK, którego dowództwo ujawniło się przed Rejonowym Oddziałem NKWD w Brzeżanach i zaproponowało współpracę w zwalczaniu ukraińskich nacjonalistów, co zresztą i tak nie uchroniło jego członków przed aresztowaniem¹⁹.

Tylko na terenie dwóch inspektoratów AK – Stryj i Stanisławów – do końca okupacji niemieckiej przetrwało 16 punktów samoobrony²⁰. Niektóre z polskich baz dysponowały liczną i uzbrojoną załogą, stanowiły miejsce schronienia nawet dla kilku tysięcy osób, uchodźców z innych wiosek, zniszczonych przez banderowców lub pozbawionych szans na odparcie spodziewanych napadów. Członkowie IB z akowską przeszłością nie mieli jednak złudzeń odnośnie do wymuszonego tolerowania ich przez Sowietów i przewidywali trzeźwo, iż po zakończeniu walk z ukraińskimi nacjonalistami „Ruscy wezmą się za polskich partyzantów” – jak to ujął jeden z nich²¹.

Już jesienią 1944 roku doszło do pierwszych masowych aresztowań wśród żołnierzy IB narodowości polskiej. Ponadto Polacy często opuszczali szeregi tej formacji w 1945 roku (gdy skutek sowieckich represji przybrał na sile proces ekspatriacji) i wyjeżdżali wraz z rodzinami na zachód²². W miejsce IB, które wcześniej były w większości złożone z Polaków, dowództwo podziemia nie próbowało tworzyć innych zbrojnych grup do samoobrony. Zaniechanie to z pewnością spowodowane było częściowym wygaszeniem konfliktu polsko-ukraińskiego, jak również zaprzestaniem przez OUN i UPA masowych mordów na Polakach zamieszkujących zachodnie obwody Ukrainy.

¹⁹ G. Hryciuk, *Radziecki aparat...*, dz. cyt., s. 188-189.

²⁰ A. Wartalski, *Niektóre wydarzenia na terenie województwa stanisławowskiego*, cz. 2, „Strzecha Stryjska” 1992, nr 6, s. 29-30; por. E. Komoński, *W obronie przed Ukraińcami. Działania Polaków na Wołyniu i w Galicji Wschodniej w latach 1943-1944 wobec polityki eksterminacyjnej nacjonalistów ukraińskich*, Toruń 2013.

²¹ List Kazimierza Bedryja, „Spotkania Świrzan” 1998, nr 3 (30), s. 30.

²² Państwowe Archiwum Obwodu Tarnopolskiego w Tarnopolu (Derżawnyj Archiw Ternopil’skoji Oblasti u Ternopili – DATO), sygn. F. P-1, Op. 1, Spr. 379, k. 42, Sprawozdanie z kontroli Istriebitielnych Batalionów w obwodzie tarnopolskim, Czortków, sierpień 1945 r.

Za tym, że wiosną 1945 roku nie istniały inne oddziały partyzanckie AK-NIE, może przemawiać, iż nie odnotowano przypadku, aby którakolwiek z zaatakowanych przez OUN i UPA polskich miejscowości doczekała się odsieczy ze strony takiej grupy. Nie należy wliczać tu oddziałów IB, częściowo zinfiltrowanych przez członków podziemia, ale działających z rozkazu sowieckich dowódców.

Gdy weźmie się pod uwagę pojedyncze relacje i zeznania złożone podczas śledztwa, powstaje pytanie, jak dalece działania te nosiły znamiona walki partyzanckiej, a w jakim stopniu były jedynie zbrojną dywersją, prowadzoną przez grupy bojowe tworzone na potrzeby wykonania określonej akcji, bez stałego charakteru. Przynajmniej w przypadku do niektórych osób można odnieść wrażenie, iż starały się one stwarzać pozory działania w pojedynkę. Kwestią wymagającą doprecyzowania pozostaje również, do kiedy można mówić o Obszarze NIE Lwów, a od kiedy o strukturze konspiracyjnej WiN lub – upraszczając ze względu na specyfikę regionu – o postakowskiej proveniencji. Wiadomo także, iż meldunki wywiadowcze z obszarów położonych na wschód od linii Curzona przekazywane były strukturom WiN w Rzeszowskiem.

Po rozwiązaniu części oddziałów AK i ewakuacji pozostałych na zachód, na przełomie 1944 i 1945 roku w Galicji Wschodniej pozostał jedynie niewielki, kilkunastoosobowy oddział por. Mieczysława Skowrona „Tancerki”, który sprawnie operował na pograniczu obwodu lwowskiego i drohobyckiego, a jego baza znajdowała się w rejonie chodorowskim. Prawdopodobnie por. Skowron utrzymał się w terenie dzięki pomocy OUN i UPA. Nie wydaje się jednak, by do współpracy polsko-ukraińskiej doszło wcześniej niż w lutym 1945 roku, ponieważ do tej pory w okolicach Chodorowa banderowcy kontynuowali akcje wymierzone w polską ludność. 8 marca oddział został okrążony przez siły NKWD i całkowicie rozbity między Mazurami a Ostrowem. W walce zginęło dziewięciu jego żołnierzy, a dwie lub trzy osoby ciężko ranne dostały się do niewoli²³. W polskiej historiografii przyjęto, iż oddział „Tancerki”, zniszczony pod Czerwoną Górą, był ostatnim oddziałem partyzanckim na terenie Obszaru III AK-NIE i po sowieckiej stronie Galicji Wschodniej. Stanowisko takie podziela – za Rafałem Wnukiem – także autor niniejszego artykułu²⁴.

Źródła wskazują jednak, iż co najmniej o miesiąc dłużej działał inny oddział. Grupa partyzancka Obwodu Sambor o kryptonimie „Grot II” przyjęła swoją nazwę od pseudonimu dowódcy – Stefana Józefowicza. Na podstawie dokumentów NKGB można stwierdzić, że oddział był dobrze uzbrojony: mimo utraty części broni latem 1944 roku nadal dysponował karabinami maszynowymi, pistoletami, znaczną ilością amunicji i materiałami wybuchowymi²⁵. Oddział prowadził działania dywersyjne na kolei pod Drohobyczem, Stryjem i Samborem, zakończone pewnymi

²³ G. Hryciuk, *Radziecki aparat...*, dz. cyt., s. 211.

²⁴ D. K. Markowski, *Anatomia strachu. Sowietyzacja obwodu lwowskiego 1944-1953. Studium zmian polityczno-gospodarczych*, Warszawa 2018, s. 144, 256.

²⁵ *Wniosek oskarżający TO NKGB Lwowskiej Kolei w sprawie śledczej nr 743, Lwów, 29.07.1945 r.*, [w:] *Polska i Ukraina...*, dz. cyt., s. 959.

sukcesami. Z uwagi na to, że dowództwo podziemia ostatecznie uznało wysadzenie transportów „ewakuacyjnych” z ludnością polską za bezcelowe, oddział pełnił rolę lotnej samoobrony i wykonywał wyroki na osobach podejrzanych o donosicielstwo. W ograniczonym zakresie członkowie oddziału utrzymywali też kontakt z przedstawicielami UPA.

Można przypuszczać, że wspomniany oddział był ostatnią grupą leśną pozostałą na terenie Okręgu NIE Stanisławów. Wraz z wygaśnięciem konfliktu polsko-ukraińskiego miał on zostać użyty do przeciwdziałania akcji „repatriacyjnej”. Jego żołnierze, byli bojowcy Kedywu, z powodzeniem wysadzili skład kolejowy 5 marca 1945 roku na stacji kolejowej w Samborze, mimo próby przeciwdziałania ze strony drohobyckiego NKWD. W wyniku wybuchu zostały zniszczone trzy wagony dla przesiedleńców i uległa uszkodzeniu część trakcji kolejowej²⁶. Funkcjonariusze resortu spraw wewnętrznych namierzili jednak komendanta Inspektoratu NIE Drohobycz ppor. Tadeusza Miczyka „Juhasa” i dowiedzieli się o jego powrocie z Krakowa w maju tego roku. Podporucznik Miczyk został aresztowany 25 maja we wsi Sułkowszczyzna pod Mościskami²⁷.

Prawdopodobnie dywersja na trasie transportów ewakuacyjnych mogła dotknąć samych poszkodowanych, to znaczy polską ludność zmuszoną przemocą bezpośrednią i różnymi naciskami do wyjazdu na zachód. Akcja przeciwko transportom miała bowiem objąć również działania czysto dywersyjne, w tym niszczenie infrastruktury kolejowej, takiej jak trakcja szynowa i mosty kolejowe, a także zamachy na same transporty ewakuacyjne. Aresztowany kpt. Władysław Herman „Globus”, były komendant Obwodu (następnie Okręgu) Stanisławów, zeznał przed śledczymi: *Zezwoliłem „Juhasowi” w przypadku braku materiałów wybuchowych, oprócz wysadzenia parowozu, ostrzeliwać pociągi z przesiedleńcami, albo dokonywać na te pociągi zbrojnych napadów*²⁸.

Informacje na temat pojedynczych polskich bojówek pojawiają się w sowieckich źródłach jeszcze później, między innymi w październiku 1945 roku. Polacy mieli uczestniczyć w ataku grupy banderowców na spółdzielnię wiejską we wsi Szydłowce w obwodzie tarnopolskim²⁹. Można jednak przypuszczać, że podobnych czynów dopuszczali się pojedynczy członkowie polskiego postakowskiego podziemia pozostający w kontakcie

²⁶ *Wniosek oskarżający TO NKGB Lwowskiej Kolei w sprawie śledczej nr 743, Lwów, 29.07.1945 r., [w:] Polska i Ukraina..., dz. cyt., s. 961.*

²⁷ *Postanowienie starszego śledczego Oddziału Transportowego NKGB Kolei Lwowskiej lejtn. Szatalina o aresztowaniu Tadeusza Miczyka, Lwów, 26.05.1945 r., [w:] tamże, s. 541-543; Wniosek oskarżający Oddziału Transportowego NKGB Kolei Lwowskiej dotyczący sprawy śledczej nr 829 (Tadeusza Miczyka), Lwów, 10.09.1945 r., [w:] tamże, s. 545-553.*

²⁸ *Wniosek Jednostki Śledczej Zarządu Walki z Bandytyzmem NKWD USRS oskarżający Feliksa Jansona i innych, [w:] tamże, s. 739.*

²⁹ *Wydzielone Archiwum Państwowe Służby Bezpieczeństwa Ukrainy w Kijowie (Haluzewij Derżawnyj Archiw Służby Bezpeky Ukrainy u Kyjiwi – HDA SBU), sygn. F 16, Op. 1, Spr. 573, k. 35, Raport Ministra Bezpieczeństwa Państwowego USRS gen. lejtn. Siergieja Sawczenki o kontaktach między polskimi a ukraińskimi nacjonalistami w celu podjęcia wspólnych działań przeciwko władzy sowieckiej, Kijów, 5.06.1946 r.*

z ukraińskim podziemiem. Polskie oddziały leśne nie istniały w tym terenie co najmniej od kwietnia wspomnianego roku.

MIEJSKIE PATROLE BOJOWE/GRUPY LIKWIDACYJNE

W związku z brakiem możliwości utrzymania w polu własnych oddziałów partyzanckich działalność zbrojna podziemia była najintensywniejsza tam, gdzie było ono najsilniejsze, czyli w miastach. Warunki miejskie pozwalały na zachowanie głębokiej konspiracji. Ponadto w ośrodkach miejskich ludność polska nadal stanowiła znaczny odsetek ogółu mieszkańców. Głównym terenem działań wspomnianych grup pozostał Lwów i jego najbliższe okolice, ale były one aktywne również w Samborze, Stryju, Drohobyczu i kilku mniejszych miejscowościach. Z uwagi na częściowe wyczerpanie środków finansowych najpóźniej w ostatnich tygodniach 1944 roku Komenda Obszaru podjęła decyzję o „uruchomieniu” dodatkowego źródła zaopatrzenia w postaci akcji ekspropriacyjnych na sowieckie urzędy i sklepy³⁰.

Członkowie grup otrzymali polecenie, by spotykać się jedynie na czas przygotowań do akcji i ich wykonania. Do zadań patroli bojowych należało zwalczanie konfidentów i współpracowników służb przeciwnika, przeprowadzanie akcji dywersyjnych (z których niemal zrezygnowano) i ekspropriacyjnych. W oparciu o zeznania schwytanych członków podziemia można uznać, że przeciętna liczebność grup wynosiła od kilku do kilkunastu osób, przy czym wyroki śmierci wykonywano zazwyczaj w pojedynkę lub we dwie – trzy osoby. Grupy były uzbrojone w pistolety i broń maszynową. Likwidacja osób podejrzanych o współpracę z wrogiem aparatem bezpieczeństwa rozpoczęła się stosunkowo najwcześniej, ponieważ już we wrześniu 1944 roku. Porucznik Cichociemny Piotr Szewczyk „Siwy”, kierujący jedną z grup, polecił Franciszkowi Piętce „Bończy” zastrzelić oficera AK kpt. Jakuba Górskiego, który zerwał kontakty z podziemiem i otwarcie popierał działania PKWN. Szewczyk przekazał Piętce dwa pistolety do wykonania wyroku, ale ten prawdopodobnie nie zdążył go wykonać, gdyż – jak zeznał w śledztwie – Górski wyjechał ze Lwowa przed egzekucją³¹.

Prowadzono też akcje zdobywania broni, trudno jednak oszacować liczbę ataków i ich rezultat. 27 listopada 1944 roku na przedmieściu Lwowa (Lesienice) rozbrojono milicjanta Biełousowa, ale w wyniku kontrakcji zginęło trzech członków podziemia, otoczonych w jednym z domów³². Tego samego dnia pod Gródkiem Jagiellońskim zabito jednego z sowieckich aktywistów, a 5 grudnia na ul. św. Zofii

³⁰ *Sprawozdanie Naczelnika Zarządu NKGB obwodu tarnopolskiego Leonida Malinina z pracy Zarządu za luty 1945 r.*, [w:] *Polska i Ukraina...*, dz. cyt., s. 601.

³¹ *Sprawozdanie Naczelnika Zarządu NKGB obwodu lwowskiego Aleksandra Woronina z pracy Oddziału Śledczego Z[arządu] NKGB obwodu lwowskiego za miesiąc luty 1945 roku, Lwów, b.d. [03.1945 r.]*, [w:] tamże, s. 509-511.

³² *Pismo Ludowego Komisarza Spraw Wewnętrznych USRS Wasilija Riasnoja do Naczelnika Jednostki Śledczej do spraw Szczególnej Wagi NKGB ZSRS, Komisarza Władzimirskiego, Kijów, 25.05.1945 r.*, [w:] tamże, s. 815-817.

żołnierz AK-NIE Maria Żulkiewicz zastrzeliła pomocnika oficera operacyjnego 5 Lwowskiego Wydziału Miejskiego Milicji, młodszego lejtnanta milicji Fiodora Mukownikowa³³. Patrole bojowe podejmowały również próby odbijania więźniów i likwidowały pojedyncze osoby podejrzane o współpracę z sowiecką bezpieką³⁴.

Innym ważnym zadaniem grup bojowych było „pozyskiwanie” środków na dalszą działalność. Celowała w tym grupa por. Bernarda Grzywacza „Rumaka”, który podczas okupacji niemieckiej odpowiadał za organizację oddziałów partyzanckich w Okręgu. Przeprowadziła ona szereg udanych akcji ekspropriacyjnych, wymierzonych w zwolenników nowej władzy oraz w jej instytucje finansowe. 13 stycznia 1945 roku grupa zaatakowała we Lwowie pracownię zegarmistrzowską, dwa dni później – mieszkanie niejakiego Haussena przy ul. Kochanowskiego, a 29 lub 30 stycznia – kasę magazynu Osobtorhu (Magazynu Specjalnego) przy ul. Hetmańskiej, zdobywając niebagatelną kwotę 273,5 tysiąca rubli³⁵. W styczniu 1945 roku patrole bojowe podziemia uaktywniły się również na terenie obwodu drohobyckiego: na ulicach Stryja konspiratorzy zastrzelili dwóch oficerów Armii Czerwonej, a w Drohobyczu w nocy z 22 na 23 stycznia podpalono budynek, w którym mieścił się lokal rejonowego komitetu ds. ewakuacji ludności polskiej³⁶.

Pułkownik Władysław Herman „Globus”, komendant Okręgu NIE Stanisławów, zeznał po aresztowaniu przez czekistów, iż podziemie planowało zintensyfikować akcję terrorystyczną wobec konfidentów. Ujawnił, że na przełomie stycznia i lutego ppłk. Feliks Janson polecił mu nasilić działalność terrorystyczną oraz udzielić komendantom inspektoratów i obwodów większych uprawnień względem podejmowania decyzji o przeprowadzaniu akcji likwidacyjnych. Zarówno przy inspektoratach, jak i obwodach miały powstać kolejne grupy bojowe, złożone także z kobiet³⁷. Do rozwinięcia tej działalności nie doszło prawdopodobnie z powodu aresztowań.

W lutym 1945 roku grupa likwidacyjna podległa komendantowi Inspektoratu Drohobyckiego por. Tadeuszowi Miczykowi „Juhasowi” dokonała zamachu na referenta Pełnomocnika Rejonowego Tymczasowego Rządu Republiki Polskiej ds. ewakuacji obywateli polskich – Bolesława Żegadłowskiego. Urzędnik przeżył, ale został ciężko ranny. Z inicjatywy „Juhasa” członkowie inspektoratu przygotowali również akcję dywersji na kolei, by nie dopuścić do wyjazdu transportów

³³ *Pismo Ludowego Komisarza Spraw Wewnętrznych USRS Wasilija Riasnoja do Naczelnika Jednostki Śledczej do spraw Szczególnej Wagi NKGB ZSRS, Komisarza Władzimirskiego, Kijów, 25.05.1945 r.*, [w:] *Polska i Ukraina...*, dz. cyt., s. 815. Wersja o odbiciu: *Pismo Ludowego Komisarza ZSRS Ławrientija Berii do Józefa Stalina, Moskwa, 15.03.1945 r.*, [w:] *Teczka specjalna J.W. Stalina. Raporty NKWD z Polski 1944-1946*, wybór i oprac. T. Cariewskaja, A. Chmielarz, A. Paczkowski i in., Warszawa 1998, s. 200.

³⁴ *Sprawozdanie Naczelnika Zarządu NKGB obwodu tarnopolskiego Leonida Malinina z pracy Zarządu za luty 1945 r.*, [w:] *Polska i Ukraina...*, dz. cyt., s. 603; *Informacja o pracy Oddziału Śledczego Zarządu NKGB obwodu lwowskiego za październik 1945 r.*, Lwów, 22.10.1945 r., [w:] tamże, s. 1157-1159.

³⁵ *Wniosek oskarżający OKR SMIERSZ LWO w sprawie śledczej nr 410, Lwów, 20.08.1945 r.*, [w:] tamże, s. 687-693.

³⁶ *Wniosek Jednostki Śledczej Zarządu Walki z Bandytyzmem NKWD USRS oskarżający Feliksa Jansona i innych*, [w:] tamże, s. 737-739.

³⁷ *Wniosek oskarżający w sprawie śledczej nr 1635, b.m., 27.11.1945 r.*, [w:] tamże, s. 737.

ewakuacyjnych³⁸. Podobne jednostkowe akty terroru – skierowane *de facto* nie przeciw wykonawcom akcji repatriacyjnej, ale osobom spośród polskiej społeczności – nie mogły w żaden sposób zapobiec sowieckiemu planowi wysiedlenia Polaków ze spornych terenów i dania im do zrozumienia, że będą traktowani jak inni „ludzie sowieccy”, ze wszystkimi konsekwencjami³⁹. Można przypuszczać, że większe znaczenie od podobnych działań miały akcje propagandowe, mające w założeniu ich inicjatorów dowieść, iż Polacy nie zgodzą się na dobrowolne opuszczenie swoich domów⁴⁰. Niebagatelny był również wpływ podziemnej prasy, docierającej do polskiej ludności w przypadku niektórych tytułów nawet do połowy 1946 roku⁴¹. Grupy likwidacyjne działały na terenie obwodu lwowskiego od września 1944 roku do (co najmniej) końca sierpnia 1945 roku jeden z zamachowców został schwytany⁴².

Na podstawie fragmentarycznych informacji dotyczących aktywności grup likwidacyjnych/patroli bojowych organizacji NIE na terenie Galicji Wschodniej i Wołynia można wnioskować, iż przeprowadziły one co najmniej siedem akcji w celu zdobycia środków finansowych na potrzeby działalności konspiracyjnej. W kilkudziesięciu akcjach likwidacyjnych polskich konspiratorów przeprowadzonych od września 1944 do sierpnia 1945 roku zginęło prawdopodobnie około trzydziestu osób, w zdecydowanej większości byli to cywile podejrzani o współpracę z okupantem. Wyniki tego aspektu działalności podziemia nie były zatem spektakularne jak na rok funkcjonowania. Uwagę zwraca przede wszystkim dążenie do ograniczenia wystąpień zbrojnych i zamiar zachowania kadr w głębokiej konspiracji.

TYTUŁEM KONKLUZJI

Zakończenie okupacji niemieckiej i powrót sowieckich rządów zmusiły polskie podziemie niepodległościowe do przyjęcia nowej formy działalności. Ze względu na miazdzącą dysproporcję sił Organizacja NIE miała przede wszystkim charakter kadrowy i nie przybrała tak masowego charakteru, jaki posiadały wcześniej AK i DR.

³⁸ *List Ludowego Komisarza Spraw Wewnętrznych USRS Wasilija Riasnoja do Chruszczowa, b.m., 01.03.1945 r., [w:] Polska i Ukraina..., dz. cyt., s. 537.*

³⁹ Zob. np. Państwowe Archiwum Obwodu Lwowskiego we Lwowie (Derżawnyj Archiw L'wivskoji Oblasti u L'wovi – DALO), sygn. F. P-3, Op. 1, Spr. 68, k. 64-66, Sprawozdanie Sekretarza lwowskiego obkomu KP(b)U Iwana Gruszeckiego z narady polskiej inteligencji miasta Lwowa, b.m/[Lwów], 7 grudnia 1944 r.

⁴⁰ Por. wydarzenia na Cmentarzu Łyczakowskim w dniu 1 listopada 1944 r. – G. Hryciuk, *Dwa dokumenty radzieckie z roku 1944. Spojrzenie na polską inteligencję we Lwowie. Jak ukrainizować „stare ukraińskie miasto”?*, „Wrocławskie Studia Wschodnie” 1998, nr 2, s. 196.

⁴¹ O znaczeniu podziemnej prasy dla kierownictwa podziemia zob. m.in. Archiwum Służby Bezpieczeństwa Ukrainy Obwodu Lwowskiego we Lwowie (Archiw Służby Bezpeky Ukrainy L'wivskoji Oblasti u L'wovi – ASBULO), sygn. P-35725, k. 35-38, Wypis z protokołu przesłuchania Władysława Hermana, b.m., 8 marca 1945 r.; także: ASBULO, sygn. P-35725, k. 24-25, Akt oskarżenia Karola Kowalskiego, Kijów, 14 sierpnia 1945 r.

⁴² Archiwum Wschodnie Ośrodka KARTA w Warszawie, Dział Relacji (AWOK DR), sygn. I/239a, k. 2, Relacja Józefa Halskiego.

Wydatnie odbiło się to na możliwościach prowadzenia akcji zbrojnych. Ich liczba i skala były ograniczone na rozkaz, z uwagi na groźbę dekonspiracji i aresztowania. Zamierzano unikać prowadzenia walk partyzanckich. Walkę zbrojną na większą skalę przeciwko sowieckiemu okupantowi rozpatrywano przede wszystkim w perspektywie ewentualnego powojennego konfliktu między zwycięskimi mocarstwami zachodnimi a Związkiem Sowieckim. Kalkulacja sił nie pozostawiała złudzeń odnośnie do braku szans powodzenia w razie otwartej konfrontacji.

Dowództwo postakowskiego podziemia na terenie ziem południowo-wschodnich II Rzeczypospolitej wiązało pewne nadzieje z utrzymywaniem zbrojnych załóg (w postaci wiejskich samoobron) w głównych skupiskach ludności polskiej na prowincji. Część z nich zdołano zakamuflować przed Sowiecami, przedstawiając je jako grupy samoobrony przed UPA (co było zresztą zgodne ze stanem rzeczywistym). Zdawano sobie również sprawę, że zgrupowania te prawdopodobnie i tak nie zostaną wykorzystane do walki z Sowiecami z uwagi na dysproporcję sił oraz konieczność ochrony polskich osiedli. Słabość kadrowa podziemia nie pozwalała już na walkę z dwoma wrogami jednocześnie. Oddziały partyzanckie, którym udało się uniknąć rozbrojenia latem 1944 roku, zostały w większości ewakuowane na zachód, za San, na tereny, gdzie przeważała ludność polska. W wyniku tych wydarzeń struktury Obszaru III AK-NIE przeszły drogę od rozwiązania i likwidacji (bądź ewakuacji za San) własnych oddziałów partyzanckich poprzez ich utrzymywanie jako zbrojnych załóg w większych polskich miejscowościach, kończąc na patrolach bojowych, zwykle złożonych z najbardziej doświadczonych konspiratorów, z kartą bojową sięgającą lat okupacji niemieckiej.

W odróżnieniu od bojówek leśnych grupy likwidacyjne NIE w postaci patroli bojowych istniały właściwie do końca działania polskiego podziemia niepodległościowego we Lwowskim, a przynajmniej do października 1945 roku, kiedy to gros struktur podziemia – na rozkaz płk. Jana Władysława Władyki, komendanta Obszaru Lwowskiego NIE – rozpoczęło przerzut swoich kadr na ziemię Polski w jej nowych granicach.

O przyjęciu przez trzecią polską konspirację tak ograniczonych form walki zbrojnej przesądziła gigantyczna dysproporcja sił w starciu z komunistycznym imperium. Duże znaczenie miał również czynnik dotyczący konfliktu polsko-ukraińskiego, w którym – w razie kontynuowania konfrontacji – strona polska byłaby skazana na przegraną, gdyby wybuchły walki partyzanckich na większą skalę. Podobne znaczenie miało przyjęcie przez podziemie kursu na „długie trwanie” podczas drugiej okupacji sowieckiej. W warunkach wojny partyzanckiej trwającej w zachodnich obwodach USRS między OUN i UPA a Sowiecami skromne polskie siły byłyby skazane na zagładę i nie istniała szansa na ich dłuższe utrzymanie się w terenie.

Za słuszne uznać należy także starania Komendy Lwowskiego Obszaru NIE zmierzające do ograniczenia aktywności partyzanckiej do minimum oraz do ewakuowania najsilniejszych oddziałów na zachód, gdzie miały one większą

szansę na przetrwanie. Polska partyzantka definitywnie zakończyła zatem swą działalność na terenie okupowanej przez Sowieców Galicji Wschodniej wiosną 1945 roku. Aczkolwiek od rozbrojenia lwowskiej AK w lipcu 1944 roku działalność polskich konspiratorów z każdym miesiącem zmierzała bardziej ku zbrojnemu podziemiu, a utrzymanie oddziałów leśnych traktowano jako działanie niecelowe i szkodliwe wobec zamiarów ograniczenia strat kadrowych.

BIBLIOGRAFIA

Źródła archiwalne:

- Archiwum Akt Nowych w Warszawie (AAN), sygn. 203/XV, Spr. 20, k. 154; Depesza Feliksa Jansona do Komendy Głównej AK [Carmen – Do Cyganerii], b.m. [„Opera”-Lwów], 1 sierpnia 1944 r.;
- Archiwum Wschodnie Ośrodka KARTA w Warszawie, Dział Relacji (AWOK DR), sygn. I/239a, k. 2, Relacja Józefa Halskiego;
- Archiwum Służby Bezpieczeństwa Ukrainy Obwodu Lwowskiego we Lwowie (Archiw Służby Bezpeky Ukrainy L’wivskoji Oblasti u L’wowi – ASBULO), sygn. P-35725, k. 35-38, Wypis z protokołu przesłuchania Władysława Hermana, b.m., 8 marca 1945 r.; ASBULO, sygn. P-35725, k. 24-25, Akt oskarżenia Karola Kowalskiego, Kijów, 14 sierpnia 1945 r.;
- Państwowe Archiwum Obwodu Lwowskiego we Lwowie (Derżawnyj Archiw L’wivskoji Oblasti u L’wowi – DALO), sygn. F. P-3, Op. 1, Spr. 68, k. 64-66, Sprawozdanie Sekretarza lwowskiego obkomu KP(b)U Iwana Gruszeckiego z narady polskiej inteligencji miasta Lwowa, b.m/ [Lwów], 7 grudnia 1944 r.;
- Państwowe Archiwum Obwodu Tarnopolskiego w Tarnopolu (Derżawnyj Archiw Ternopil’skoji Oblasti u Ternopili – DATO), sygn. F. P-1, Op. 1, Spr. 379, k. 42, Sprawozdanie z kontroli Istriebitielnych Batalionów w obwodzie tarnopolskim, Czortków, sierpień 1945 r.;
- Wydzielone Archiwum Państwowe Służby Bezpieczeństwa Ukrainy w Kijowie (Hałuzewyj Derżawnyj Archiw Służby Bezpeky Ukrainy u Kyjiwi – HDA SBU), sygn. F. 16, Op. 1, Spr. 573, k. 35, Raport Ministra Bezpieczeństwa Państwowego USRS gen. lejtn. Siergieja Sawczenki o kontaktach między polskimi a ukraińskimi nacjonalistami w celu podjęcia wspólnych działań przeciwko władzy sowieckiej, Kijów, 5 czerwca 1946 r.

Źródła drukowane:

- Armia Krajowa w dokumentach 1939-1945*, t. 6, *Uzupełnienia*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1991;

- Deportacji. Zachodni ziemli Ukrainy kincia 30-ch, początku 50-ch rr. Dokumenty, materiały, spohady*, t. 2: 1946-1947 rr., oprac. J. Sływka i in., Lwów 1998;
- Dokumenty z archiwum „Warty”*, wybór i oprac. J. Węgierski, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 1997, nr 10;
- Polska i Ukraina w latach trzydziestych-czterdziestych XX wieku. Nieznane dokumenty z archiwów służb specjalnych*, t. 6, *Operacja „Sejm” 1944-1946*, red. J. Bednarek i in., Warszawa-Kijów 2007;
- Teczka specjalna J.W. Stalina. Raporty NKWD z Polski 1944-1946*, wybór i oprac. T. Cariewskaja, A. Chmielarz, A. Paczkowski i in., Warszawa 1998.

Druki zwarte:

- Hryciuk G., *Przemiany narodowościowe i ludnościowe w Galicji Wschodniej i na Wołyniu w latach 1931-1948*, Toruń 2005;
- Hryciuk G., *Radziecki aparat bezpieczeństwa (NKWD i NKGB) wobec „nacjonalistycznego podziemia polskiego” na ziemiach wschodnich II RP – casus Galicji Wschodniej i Wołynia 1944-1946*, [w:] *Sowieci a polskie podziemie 1943-1946. Wybrane aspekty stalinowskiej polityki represji*, red. Ł. Adamski, G. Hryciuk, G. Motyka, Warszawa 2017;
- Jaworski E., *Lwów: losy mieszkańców i żołnierzy Armii Krajowej w latach 1939-1956*, Pruszków 1999;
- Komoński E., *W obronie przed Ukraińcami. Działania Polaków na Wołyniu i w Galicji Wschodniej w latach 1943-1944 wobec polityki eksterminacyjnej nacjonalistów ukraińskich*, Toruń 2013;
- Krajewski K., *Na straconych posterunkach. Armia Krajowa na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej*, Kraków 2015;
- Markowski D. K., *Anatomia strachu. Sowietyzacja obwodu lwowskiego 1944-1953. Studium zmian polityczno-gospodarczych*, Warszawa 2018;
- Mazur G., *Obszar Lwów*, [w:] *Operacja „Burza” i Powstanie Warszawskie 1944*, red. K. Komorowski, Warszawa 2002;
- Mazur G., Węgierski J., *Konspiracja lwowska 1939-1944. Słownik biograficzny*, Kraków 1997;
- Motyka G., *Ukraińska partyzantka. Działalność Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów i Ukraińskiej Powstańczej Armii 1942-1960*, Warszawa 2006;
- Węgierski J., *Lwowskie oddziały leśne „Warta” na Rzeszowszczyźnie 1944-1945*, Kraków 1998;
- Wnuk R., *Polska konspiracja antysowiecka na Kresach Wschodnich II RP w latach 1939-1941; 1944-1953*, [w:] *Tygiel narodów. Stosunki społeczne i etniczne na dawnych ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej 1939-1953*, red. K. Jasiewicz, Warszawa 2002.

Druki ciągłe:

- Balbus T., „*Służył nam bez zastrzeżeń i skrupułów*”. *Druga twarz byłego szefa Oddziału II Obszaru Lwowskiego AK pptk. Henryka Pohoskiego „Walerego” vel „Szpinalskiego”*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944-1989” 2004, nr 1(1);

- Balbus T., *Sowieci i Żymierski a lwowska AK 1944*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2004, nr 12;
- Hryciuk G., *Dwa dokumenty radzieckie z roku 1944. Spojrzenie na polską inteligencję we Lwowie. Jak ukraiinizować „stare ukraińskie miasto”?*, „Wrocławskie Studia Wschodnie” 1998, nr 2;
- Hryciuk G., *„Sprawa Lwowa właściwie wciąż otwarta”. Między nadzieją a zwątpieniem – Polacy we Lwowie w 1945 r.*, „Dzieje Najnowsze” 2005, nr 4;
- Kořakowski P., *NKWD-NKGB a podziemie polskie. Kresy Wschodnie 1944-1945*, „Zeszyty Historyczne” 2001, nr 136;
- Kurtyka J., *Na szlaku AK (NIE, DSZ, WiN)*, „Zeszyty Historyczne” 1990, nr 94;
- List Kazimierza Bedryja*, „Spotkania Świrzan” 1998, nr 3 (30);
- Wartalski A., *Niektóre wydarzenia na terenie województwa stanisławowskiego*, cz. 2, „Strzecha Stryjska” 1992, nr 6;
- Węgiński J., *Archiwum Eksterytorialnego Okręgu Lwowskiego WiN-u z r. 1946*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 1998, nr 11;
- Węgiński J., *Aresztowania członków organizacji „NIE” w Małopolsce Wschodniej*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 1998, nr 11;
- Węgiński J., *Członkowie Okręgowej Delegatury Rządu i organizacji „NIE” z Małopolski Wschodniej przed sądami sowieckimi w latach 1944-1946*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 1995, nr 6;
- Węgiński J., *Żołnierze AK-„NIE” Obszaru Lwowskiego w obozach sowieckich w latach 1945-1959*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 1999, nr 13.

Źródła internetowe:

- Węgiński J., *Przeciw okupacji sowieckiej. Żołnierze wyklęci na Kresach Południowo-Wschodnich po 1944 r.*, <http://www.lwow.home.pl/spotkania/przeciw.html> [dostęp: 30.09.2014].

Źródła niepublikowane:

- Markowski D. K., *W cieniu Wołynia. „Antypolska akcja” OUN i UPA w Galicji Wschodniej 1943-1945*, mps;
- Markowski D. K., Naleźniak P., Olechowski P., *Ostatnie Orleća. Polska konspiracja wojskowa w Galicji Wschodniej 1944-1947. Działalność, procesy sądowe i losy więźniów stalinizmu*, 342 ss.